

# OsaKa, PATENTY (feat. Adrian Forest x Cheez)

Mam patent, muszę szaleć  
Dopóki się nie znudzę, dopóki się nie wypalę  
Dopóki oczy świecą się jak pierdolony diament  
Jestem nastawiony na rozpierdalanie  
Nie mam nic do dodania jak cieszę japę  
Chwile co dają mi kopa jak yerba mate  
Nigdy nie zobaczysz typie mnie pod krawatem  
No bo mam patent tytrytyty  
Chcę robić muzykę, chcę życie na tripie  
Chcę, jakoś mi idzie, nie chcę wojen bitew  
Chodź dotknij ekipę to skończy się beefem  
Jestem zawodnikiem, mam patent na życie

Na wszystko musisz mieć patent  
Nie ufaj nikomu, na wszystko bierz papier  
Na wszystko musisz mieć patent  
I musisz to skumać, ja ci nie wytłumaczę

Mam patenty, trochę dziabnięty jestem ponętny więc ona chce następny  
I moja pusta visa, nie insta photo  
Livin la vida!, nawijka nocą  
Bo to wraca, piszę, piszę, praca  
Potem pisze prasa, że miażdżę ich jak prasa  
Moje pokolenie lubi narkotyki, kaca  
Nie jestem głosem pokolenia, nie będę przemawiał  
Pierdoli mnie twój wyrok, być dobrym to patent  
Ja z ludźmi na siema, ty z ludźmi na bakier  
Typ impulsywny, a wracam cały do chaty  
Nie zrobię tobie krzywdy, ale znajdą się tacy, musisz mieć patent

Na wszystko musisz mieć patent  
Nie ufaj nikomu, na wszystko bierz papier  
Na wszystko musisz mieć patent  
I musisz to skumać, ja ci nie wytłumaczę